

Martin Avenarius, *Der Pseudo-ulpianische liber singularis regularum. Entstehung, Eigenart und Überlieferung einer hochklassischen Juristenschrift*, Wallstein Verlag, Göttingen 2005, ss. 640.

Przedmiotem omawianej monografii jest zbiór antycznego prawa rzymskiego określanej najczęściej w literaturze jako *regulae Ulpiani* lub *tituli ex corpore Ulpiani*. Prezentowaną pracą, stanowiącą rozprawę habilitacyjną, M. Avenarius włączył się do dyskusji nad źródłami poznania antycznego prawa rzymskiego. Przykładem żywej polemiki z tego zakresu w XX-wiecznej romanistyce były rozważania nad autorstwem przekazanego pod imieniem Gaiusa dzieła *Res cottidianae*. Przypomnę, iż co do tego tekstu istnieje spór, czy jest to przypisane Gaiusowi opracowanie z okresu prawa poklasycznego, czy też jest to dzieło tego prawnika<sup>1</sup>. Rozbieżność poglądów na temat czasu powstania i źródła inspiracji dotyczy także zachowanego poza kompilacją justyniańską zbioru prawnego, który w przekazującym go średniowiecznym rękopisie nazywa się *tituli ex corpore Ulpiani* (dalej: TcU). Rozbieżności te są istotne. Ich zakres przedstawił Felice Mercogliano, w ostatniej, poprzedzającej recenzowaną monografię, pracy poświęconej wskazanemu zbiorowi<sup>2</sup>. Autorzy polskich podręczników zgodnie przyjmują pogląd, że *tituli ex corpore Ulpiani* to zbiór powstały w końcu III lub na początku IV stulecia, czyli okresie poklasycznym. Różnice pomiędzy autorami naszych podręczników dotyczą tego, czy zasadniczym źródłem inspiracji dla autora zbioru były Instytucje Gaiusa<sup>3</sup>, czy pisma Ulpiana<sup>4</sup>. Prezentowana praca M. Avenarius wnosi nowe elementy do przedstawionej przez F. Mercogliano dyskusji naukowej. Kwestionuje szeroko uznawany pogląd o poklasycznym pochodzeniu zbioru i już z tych powodów zasługuje na uwagę osób zainteresowanych historią źródeł antycznego prawa rzymskiego, oddziaływaniem tradycji prawa rzymskiego oraz podejmujących wykładnię fragmentów zachowanych poprzez TcU. Monografia M. Avenariusu podzielona jest na dwa rozdziały. Pierwszy dotyczy historii i specyfiki tekstu (s. 15-156). W jego ramach została omówiona historia rękopisu (*Codex Reginensis Latinus 1128* z Biblioteki Watykańskiej), dzięki któremu tekst prawny doszedł do naszych czasów. Przeprowadzona została analiza cech wskazujących na klasyczne pochodzenie tekstu, jego relacji do Instytucji Gaiusa oraz możliwych zmian tekstu w ramach pisemnych redakcji z III i IV stulecia. Obszerny drugi rozdział ma za przedmiot egzegezę całego tekstu prawnego (s. 157-529). Pracę kończy zestawienie wyników badań. Ujmując syntetycznie ich nowatorstwo, uważam za zasadne zaakcentowanie dwóch kwestii: tezy, iż przekazujący TcU rękopis powstał w pierwszej połowie IX w. w klasztorze St. Gallen oraz poglądu, zgodnie z którym, rękopis ten w zasadniczej części przekazuje tekst prawa rzymskiego powstały ok. roku 180 w ramach szkoły prokuliańskiej. Pierwszą z wyróżnionych tez M. Avenarius oparł na argumentach płynących ze cech pisma rękopisu, dostrzeżenia istotnych i specyficznych elementów wspólnych ozdobnemu zapisowi dużej litery „I” w rękopisie *Codex Reginensis Latinus 1128* i rękopisie którego powstanie w klasztorze St. Gallen jest niesporne, historii tego klasztoru, a w szczególności informacjach o transferze rękopisów z Rzymu do St. Gallen w VIII i IX w., wśród których mógł się znaleźć manuskrypt stanowiący podstawę zachowanego do dziś rękopisu watykańskiego. Zestawienie tych argu-

<sup>1</sup> Por.: W. Wołodkiewicz, *Obligationes ex variis causarum figuris*, Warszawa 1968, s. 11 i n., broni poglądu o klasycznym pochodzeniu dzieła (tam dalsza lit.).

<sup>2</sup> F. Mercogliano, «*Tituli ex corpore Ulpiani*». *Storia di un testo*, Camerino 1997, s. 13 i n.

<sup>3</sup> Tak np.: W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1995, s. 90; W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1999, s. 56; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Compendium*, Warszawa 2003, s. 76.

<sup>4</sup> Tak np.: M. Kuryłowicz, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2001, s. 55; E. Szymoszek, I. Zeber, *Prawo rzymskie*, Wrocław 2005, s. 70.

<sup>5</sup> Zapoznanie się z tym oryginalnym w romanistyce ujęciem ułatwia niedawne wydanie zbioru pism: O. Behrends, *Institut und Prinzip. Siedlungsgeschichtliche Grundlagen, philosophische Einflüs-*

mentów, ze wskazaniem słabych punktów w poglądach przyjmujących powstanie rękopisu raczej w X lub XI w. w klasztorach Fleurey nad Loarą czy też w Tours, skłania do uznania stanowiska M. Avenariusza za najbardziej prawdopodobne w aktualnym stanie źródeł. Ustalenie to stanowi przyczynek do rozważań nad oddziaływaniem tradycji romanistycznej w nowożytnej Europie.

Z punktu widzenia rozważań nad antycznym prawem rzymskim uwagę przykuwa, wprowadzenie nowych elementów do romanistycznej debaty na temat czasu powstania i źródeł inspiracji tekstu przekazanego jako TcU. Metodologiczna podstawa stanowiska M. Avenariusza w tym zakresie tkwi czytelnie w wypracowanej przez Okko Behrendsa wizji rzymskiej jurysprudenji. W konsekwencji należy tu wskazać krótko myśli tworzące filary tej wizji<sup>5</sup>. O. Behrends uznał, że różnice pomiędzy szkołami klasycznej jurysprudenji rzymskiej można wyjaśnić systematycznie jako konsekwencję różnic pomiędzy koncepcjami wypracowanymi przez prawników późnej republiki pod wpływem filozofii greckiej. Na skutek oddziaływania filozofii stoickiej rozwinęła się – jego zdaniem – myśl, że rozwój prawa może być wytyczony poprzez oparcie się na wspólnych wszystkim narodom zasadach prawa (*Prinzipien*). Jako owoc oddziaływania sceptycznej akademii uznał O. Behrends myśl, że prawo jest niezależnym od natury produktem człowieka, a jego rozwój polega na formowaniu przez prawników instytucji (*Institute*), które cechuje pojęciowa jasność i precyzyjne określenie granic. W konsekwencji różnice pomiędzy klasycznymi szkołami Sabinianów i Prokulianów nie sprowadzały się, zdaniem O. Behrendsa, do kontrowersji w kwestiach szczegółowych, ale do zasadniczej różnicy dwóch tradycji naukowych, tzw. myślenia zorientowanego na zasady (*prinzipielles Denken*), które cechowało Sabinianów, i myślenia zorientowanego na instytucje (*institutionelles Denken*) właściwego Prokulianom. Operowanie tym modelem uznał on za narzędzie pozwalające wyjaśniać poszczególne zagadnienia z okresu ok. 200 lat tzw. klasycznej jurysprudenji jako historię akceptacji lub odrzucania propozycji formułowanych przez wskazane dwie tradycje naukowe.

Wynikiem zastosowania tego narzędzia w recenzowanej pracy są wyjaśnienia klasycznego pochodzenia tekstu TcU oraz jego niezależności względem Instytucji Gaiusa. Przyczyny podobieństw między tymi tekstami M. Avenarius upatruje w tym, że pierwotną podstawą obu zbiorów był materiał prawny pochodzący od republikańskiego jurysty Serviusa Sulpicjusza Rufusa. Różnicę pomiędzy wskazanymi zbiorami prawnymi upatruje w fakcie, że ten republikański materiał prawny został przekazany w ramach dwóch tradycji naukowych: sabiniańskiej, z której wyrasta podręcznik Gaiusa, i prokuliańskiej, w której lokuje tekst TcU. Jako argumenty przemawiające za ustaleniem tekstu TcU około roku 180 powołuje okoliczności, że nie uwzględnił on zmian prawa, jakie nastąpiły po rozpoczęciu rządów przez Kommodusa w roku 180 (s. 76 i n., 82). Przyjmuje, że ustalony w ten sposób rękopis funkcjonował w okresie antycznym pod tytułem *liber singularis regularum* (dalej: l.s.r.) (s. 66 i n.) oraz że w redakcjach z III w. został przypisany późnemu przedstawicielowi tradycji prokuliańskiej Ulpianowi, prawdopodobnie w zamiarze upowszechnienia tekstu (140 i n.). Potwierdzenia tego procesu można upatrywać w fakcie, iż poza rękopisem watykańskim fragmenty l.s.r. doszły do naszych czasów poprzez justyniańskie Digesta oraz *Collatio*. Przyjęcie poglądu, iż TcU są zbiorem prawa klasycznego z II w. n.e. doprowadziło M. Avenariusza do sformułowania istotnych w analizie tekstu tez szczegółowych, iż „*liber singularis regularum* ucieleśnia czysty klasyczny system, którego rdzeniem była zasada restryktywnej wykładni przepisów i uzupełnianie poprzez regulacje pretorskie” (s. 113) oraz że choć księga ta powstała około 20 lat po podręczniku Gaiusa, to nie reprezentuje takiego poziomu systematyki *Institutiones*, ponieważ „w większej masie” zachowała ujęcie prawa właściwe dla komentarza do edyktu Serviusa Sulpicjusza Rufusa (s. 129 i n.). Tak zbudowaną analizę tekstu TcU uwieńczył M. Avenarius przypomnieniem słów

K.F. v. Savigniego, iż I.s.r. stanowi klucz dla poznania specyficznie klasycznego, zorientowanego na edykt systemu (s. 534).

Naszkirowane wyżej podstawowe tezy pracy M. Avenariusia zmierzają w istocie do uznania równorzędnej wartości TcU i Instytucji Gaiusa jako źródeł poznania prawa rzymskiego i metody rzymskiej jurysprudenencji z II w. n.e. To przesądza o przyznaniu pracy ważnego miejsca w romanistycznej dyskusji i inspiruje do refleksji nad naukową propozycją M. Avenariusia.

W ramach tej refleksji dostrzegam co najmniej dwie ogólne możliwości. Pierwsza wychodzi poza antyczne prawo rzymskie i wiąże się z istotną rolą, jaką przyznał M. Avenarius pojęciu tradycji w analizie prawa. Pytania o naturę i możliwe funkcje tego pojęcia są bowiem dziś obecne w rozważaniach prawno-porównawczych i skierowanych na tendencje rozwoju prawa w czasach globalizacji. Druga ścieżka refleksji nad pracą M. Avenariusia łączy się, z jednym z ogólnych sporów romanistyki na temat zakresu wpływu filozofii greckiej na rzymską jurysprudencję. Spór ten, obecny w romanistyce od wieku XIX, nie ma zgodnie akceptowanego rozwiązania. Wykorzystane przez M. Avenariusia stanowisko O. Behrendsa, uznającego ten wpływ za bardzo istotny i kompleksowy jest oryginalne, ale jak dotąd nie zostało szeroko zaakceptowane w nauce<sup>6</sup>. Sądzę zatem, iż dopiero szersza weryfikacja metodologicznych tez O. Behrendsa w nauce prawa rzymskiego da w szczególności podstawę dla oceny trafności ich zastosowania w pracy M. Avenariusia.

W niniejszych uwagach skupię się na operowaniu pojęciem tradycji jako instrumencie dowodzenia swoich tez przez M. Avenariusia. Uważam za godne podkreślenia, iż można dostrzec punkty wspólne pomiędzy formułowanymi przez niego wnioskami a ogólnymi tezami stawianymi w teoretycznej refleksji o pojęciu tradycji w prawie<sup>7</sup>. Wyjaśnienie przez M. Avenariusia różnic pomiędzy Instytucjami Gaiusa i TcU w ten sposób, że przekazują one materiał pochodzący od Serviusa w ramach różnych tradycji naukowych zgodny jest z ogólnym poglądem, iż tradycję przenosi się poprzez przekazywanie, a dla treści przekazywanej informacji istotne jest to, w jaki sposób została ona zapamiętana<sup>8</sup>. Teza M. Avenariusia, iż postęp podręcznika Gaiusa w zakresie systematyki wynikał z „repcji instytucjonalnego myślenia do szkoły sabiniańskiej i powiązania go za zasadami własnej tradycji naukowej” (s. 138) odpowiada teoretycznie uznanej prawidłowości, iż tradycje nie istnieją w izolacji, a przejmowanie tradycji może być mniej lub bardziej selektywne<sup>9</sup>. Określenie w recenzowanej pracy tekstu I.s.r. w jego antycznym kształcie jako „owocu długotrwałej ewolucji” i dopuszczenie, iż mógł ulec pewnym modyfikacjom w redakcjach rękopisu z III i IV w. (s. 140 i n.) odpowiada myśli, iż tradycja nigdy nie osiąga definitywnej formy, ale raczej jest obecną w terażniejszości sumą przekazów z przeszłości<sup>10</sup>. Wreszcie pogląd M. Avenariusia, że redaktor I.s.r. z IV w. „pracował mechanicznie” i dlatego to, co przejął w swoim rękopisie, było w zasadniczej części tekstem ustalonym ok. roku 180 (s. 153), przypomina teoretyczne ustalenia, że jeśli tradycja polega na przekazie informacji utrwalonych na piśmie, to jest on niezależny od ludzkiej pamięci, zaś impuls do przejmowania informacji stanowi chęć kontynuacji i wiąże się z relacją do osób, od których ona pochodzi<sup>11</sup>. Przyjmując wskazane rozumienie tradycji<sup>12</sup>, można na podstawie rozważań M. Avenariusia podzielać zasadniczy pogląd, iż rękopis zachowany pod nazwą *tituli ex corpore Ulpiani* jest niezależnym od Instytucji Gaiusa przekazem informacji o klasycznym prawie

<sup>6</sup> Por.: W. Litewski, *Jurysprudenca rzymska*, Kraków 2000, s. 104 i n.; M. Kaser, R. Knütel, *Römisches Privatrecht*, München 2003, s. 5.

<sup>7</sup> H.P. Glenn, *Legal Traditions of the World. Sustainable Diversity in Law*, Oxford 2000, s. 3 i n. (tam dalsza lit.).

<sup>8</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 16 i n.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>12</sup> Ibidem.

rzymskim. Przyjęcie tej zasadniczej tezy otwiera pole do szczegółowej dyskusji poświęconej egzegezie tego zbioru. Przykładowo, podążając taką drogą, można na podstawie TcU sformułować wniosek, że już w języku prawniczym okresu klasycznego pojęcie *res incorporalis* miało dwa znaczenia. Obok znanego od Gaiusa określenia niedotykalnych składników majątku<sup>13</sup>, mogło być użyte jako kategoria definicyjna, rodzajowe określenie wymyślonych przez człowieka uprawnień, które nie są tożsame z prawami majątkowymi<sup>14</sup>.

Wzbogacone dzięki pracy M. Avenariusia możliwości krytycznej analizy tekstu *tituli ex corpore Ulpiani* skłaniają w końcu do postawienia postulatu przetłumaczenia tego antycznego zbioru prawa na język polski.

WOJCIECH DAJCZAK (Poznań)

Katarzyna B o g a c k a, *Pastorały w Polsce XI-XVIII w.*, Marki 2004, Wydawnictwo Michalineum, ss. 554.

Obiekty archeologicznoprawne mogą i powinny być przedmiotem zainteresowania różnych nauk. Dopiero wielostronne ich zbadanie da nam pełny obraz sytuacji prawnej, charakteru, symboliki, sposobach wykonania, postulowanej i realizowanej funkcji. Na takie wielostronne badania zasługuje pastorał (*baculus pastoralis*, *pedum pastorale*, *ferula pastoralis*, *campata*, *gambita*, *pedum*), jeden z wielu rodzajów lasek używanych w Kościele<sup>1</sup>. W chwili wprowadzenia chrześcijaństwa na ziemi polskie pastorał był już insygnium biskupim, gdyż przyjmuje się, że pojawił się V w. w Irlandii i rozpowszechnił w innych krajach.

Koncepcji określenia problematyki badawczej dotyczącej insygniów może być kilka: wybór insygnium określonego rodzaju, związek insygnium z konkretnym urzędem<sup>2</sup>, występowanie na określonym terytorium czy w pewnym okresie. Autorka podjęła próbę przedstawienia pastorałów znajdujących się w Polsce w granicach po II wojnie światowej, jako zespołu zabytków historii i dzieł sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem ikonografii i treści ideowych ich dekoracji. Cezurę swych zainteresowań badawczych wyznaczyła na koniec wieku XVIII. Ta granica jest przełomowa w historii sztuki, była doniosła również dla historii Polski, jednak dla pastorałów pojmowanych jako insygnium znaczy niewiele. Należy mieć nadzieję, że autorka lub nawet kilku badaczy poprowadzi badania dotyczące czasów późniejszych.

Recenzowaną pracę podzielono na trzy części. Pierwsza poświęcona została wyjaśnieniu problemów terminologicznych, genezy powstania i ewolucji formy pastorału oraz jego symbolicznego znaczenia. W drugiej i trzeciej części przedstawiono, odpowiednio, pastorały średniowieczne i nowożytne, w zakończeniu natomiast podsumowano problemy warsztatowe i formalne oraz treści ideowe dekoracji pastorałów. Nieco niejednoznaczna systematyka wewnętrzna dwóch zasadniczych części książki – odzwierciedlająca jednocześnie kilka problemów:

<sup>13</sup> G. 2, 12 i 14.

<sup>14</sup> Zob.: Ulp. 19, 11.

<sup>1</sup> Zob. L. Carlen, *Rechtsstäbe im religiös-kirchlichen Bereich*, w: *Festschrift zum 80. Geburtstag von Hermann Balt*. Hrsg. von K. Ebert, Wien 1998, s. 49-65.

<sup>2</sup> A. Gulczyński, *Pastorały biskupów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 2003 nr 1, s. 314-332.